



Zespół Kształcenia
Podstawowego
i Gimnazjalnego nr 6
w Gdańsku



NADANIE IMIENIA „ZASŁUŻONYCH LUDZI MORZA”

SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 19
I GIMNAZJUM NR 7

10 LAT SZKOŁY NA GÓRNEJ ORUNI



Gdańsk, 19 maja 2006 r.

SYMBOLIKA SZTANDARÓW

Szkoła podstawowa

Pole sztandaru stanowi połączenie dwóch odcieni błękitu, mają one symbolizować barwę spokojnego i przyjaznego morza oraz pogodnego przychylnego uczniom nieba.

W centralnym miejscu sztandaru znajduje się otwarta księga wsparta na kotwicy. Księga to symbol bardzo wymowny. Z jednej strony to całość, a z drugiej różnorodność Wszechświata. To jedność złożona z wielu składników: kart, stron, zdań, słów. Księga uznawana jest także za symbol dociekania prawdy, uczoności, nauczyciela. Księgi to niemi nauczyciele.

Nasza księga rozłożona jest na kotwicy. Nie może ona mieć lepszego wsparcia, albowiem kotwica to symbol nadziei, pewności, bezpieczeństwa i cierpliwości. Po zwinieniu żagli, rzucenie kotwicy dawało żaglowcom jedyną nadzieję powstrzymania biegu statku niesionego wiatrem albo prądem na skały lub mieliznę - kotwica to pomoc w niebezpieczeństwie.

Jak więc odczytać całość przesłania zawartego na tym sztandarze?

Morze to życie ludzkie; pełne przygód, ale też i niebezpieczeństw (fala to złudzenie; niezmordowany rybak - to dusza człowieka, zdobycz - szczęście, a siatka - to nasze marzenia)

Niebo to szczęście i źródło zjawisk niezrozumiałych, pięknych ale i strasznych, zgubnych, lecz i niezbędnych; istotnych dla życia i urodzajów jak deszcz, śnieg, błyskawice, tęcza, komety, meteory i zaćmienia.

Przesłanie dla uczniów szkoły podstawowej jest więc jasne.

Wędrując przez życie, szukając szczęścia, pamiętajcie, że świat i ludzie są jak karty ksiąg - bardzo różni. Szukajcie prawdy, zdobywajcie wiedzę, nie pozwólcie się porwać zmiennym prądom, szukajcie oparcia tam, gdzie panuje nadzieja, cierpliwość i pewność.

Tworząc własną księgę życia, opierajcie się na najważniejszych wartościach.

Gimnazjum

I tu pole sztandaru wyznaczają dwa odcienie tym razem granatu, ich wymowa jest taka sama symbolizują morze - życie i niebo - szczęście, marzenia.

Życie gimnazjalisty z całą pewnością nie jest już tak jasne i pogodne jak w szkole podstawowej. Wiek gimnazjalny to nie tylko czas zdobywania wiedzy i umiejętności, to przede wszystkim czas odkrywania samego siebie.

Patrząc na symbole wyszyte na tym sztandarze, dostrzegamy ponownie w jego centralnym miejscu księgę, ale tu wspartą na kole sterowym.

Uczeń gimnazjum wie, gdzie może czuć się bezpiecznie, zrozumiał już, jak wielką przygodą jest zdobywanie wiedzy, uświadamia sobie wreszcie, że nadszedł czas dokonywania najtrudniejszych wyborów. Musi mocno dźwżyć w dłoniach ster swojego życia, aby nie wpaść na skały i mielizny otaczającej go rzeczywistości.

Wspólnym elementem obu sztandarów są węzły. Mają one bardzo bogatą symbolikę.

Niech te na naszych sztandarach wiążą Was ze szkołą, z kolegami ze szkolnej ławy i z nauczycielami, niech uczą Was odpowiedzialności za siebie i innych, niech przypominają, że można rozwiązać nawet najtrudniejszy węzeł ten gordyjski, wreszcie niech uczą nas - mówić krótko i węzłowato.

Napisy na obu sztandarach tworzą okrąg, który jest symbolem nieskończoności, doskonałości, równowagi, wewnętrznej, jedności i harmonii. Zdobywanie wiedzy i kształtowanie siebie to proces nieskończony. Tylko ci, którzy o tym wiedzą i pamiętają o tym, mogą zdobyć wewnętrzną jedność i doskonałość.



„UCZYMY SIĘ NIE DLA SZKOŁY, LECZ DLA ŻYCIA”

Seneka

Nasza szkoła ma 10 lat. W tym okresie stopniowo kształtowała się jej baza, struktura i charakter. Kolejno oddawano do użytku segmenty: dydaktyczny, sportowy i żywieniowy, a wraz z wprowadzeniem reformy systemu oświaty powstał zespół, w skład którego wchodzi szkoła podstawowa i gimnazjum. Jak widać czas od powstania szkoły, to właściwie ciągłe jej tworzenie, to wielka praca całego środowiska szkolnego na rzecz stworzenia jej wizerunku.

Dziś wciąż doświadczamy tej radości tworzenia uczestnicząc w akcie nadania imienia Zasłużonych Ludzi Morza. Przygotowywaliśmy się do tego długo. Nasze szkoły otrzymują sztandary, które są nie tylko najwyznamowniejszym znakiem ceremoniału szkolnego, ale również symbolem wartości, które na stałe będą nam towarzyszyć w procesie wychowania. Mamy świadomość, że tym aktem zapoczątkujemy tradycję, która będzie kultywowana przez kolejne pokolenia naszych uczniów i nauczycieli.

Szkoła ma charakter środowiskowy, funkcjonuje w młodej dzielnicy, gdzie mieszkają aktywni ludzie, o dużych ambicjach i silnej motywacji. To w połączeniu z faktem, że zatrudniamy kadrę nauczycieli doskonale wykwalifikowanych i zaangażowanych w swoją pracę powoduje, że nasi uczniowie osiągają bardzo dobre wyniki w zewnętrznych egzaminach i konkursach, a absolwenci wyróżniają się swoją postawą w renomowanych gdańskich „ogólniakach”.

Z okazji obchodzonych uroczystości pragnę złożyć wyrazy najwyższego szacunku wszystkim pracownikom szkoły za codzienną, sumienną pracę, za świeżość pomysłów i nieustrudzoną wolę ich realizowania.

Dziękuję rodzicom za ich pełną zaangażowania pracę na rzecz szkoły.

Wyrażam wdzięczność uczniom za ich wysiłek wkładany w naukę oraz dojrzałą postawę w drodze ku dorosłości.

Dziękuję wszystkim życzliwym osobom, które wspierają szkołę w różnych formach.

Wszystkim życzę wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i osobistym.

Starożytni mawiali: „Kto włada na morzu, prędzej czy później będzie władał mocarstwem”. Nauczmy się władać własnym życiem, kierować nim, abyśmy mogli poprowadzić siebie i innych do portów przeznaczenia.

Wpatrując się w sylwetki naszych patronów, i w motto pracy szkoły uczmy się odpowiedzialności za siebie, za innych, za naszą ojczyznę.

I jeszcze osobisty wątek. Rozpocząłem pracę w tej szkole w 2003 roku. Od pierwszego dnia spotkałem się tu z wielką życzliwością wszystkich pracowników. Otwartość kontaktów, szczerłość, uśmiech, jaki często towarzyszy naszym rozmowom sprawiają, że praca tu to prawdziwa przyjemność. Dziękuję.

Paweł Zaremba

Z DZIENNIKA POKŁADOWEGO – HISTORIA W PIGUŁCE

- 12.02.1996r.– początek rejsu pod dowództwem Reginy Abakanowicz. 400 uczniów rozpoczyna naukę na naszym pokładzie mając do dyspozycji 16 sal lekcyjnych i świetlicę.
- 29.11.1996r.– otwarcie biblioteki pokładowej.
- 02/03.1998r. – pierwsze testy kompetencji.
- 05.1999r. – dowództwo przejmuje Wiesława Nowakowska.
- 01.09.1999r.– zaślubiny szkoły podstawowej z gimnazjum - powołanie ZKPiG nr 6 w skład którego wchodzi SP 19 i GIM 7.
- 24.09.1999r.- czujemy wiatr w żaglach - otwarcie sali gimnastycznej oraz oddanie do użytku boisk sportowych
- 09.2002r. – coś dla ciała i dla ducha: wreszcie można dokonać abordażu na stołówkę, bibliotekę i czytelnię – przycumowały obok.
- 09.2003r. – Bacność!!! Zmiana na mostku. Pierwszym po Bogu zostaje Paweł Zaremba.
- 19.05.2006r.– nareszcie na pełnym morzu – nadanie szkołom imienia Zasłużonych Ludzi Morza. Na pokładzie 1391 uczniów mających do dyspozycji 49 sal lekcyjnych, bibliotekę, stołówkę, świetlicę i 5 boisk.

NAUCZYCIELE NAUCZANIA ZINTEGROWANEGO UCZĄCY W ROKU JUBILEUSZU

Baranowska Izabela
Bobkowska Katarzyna
Bojahr Karolina
Bonja Monika
Choszcz Krystyna
Dolińska Barbara
Gardzewicz Adam
Geniusz Małgorzata
Górnik Halina
Graban Joanna
Gracz Olga
Gruszka Danuta
Hasiuk Violetta
Jastrzębska Agnieszka
Jastrzębska Katarzyna
Kiedyk Małgorzata
Kowalcze Janina
Kowalczyk Anna
Marcinowicz Dominika
Peplińska Beata
Płoska Anna
Rachwalik Agata
Sowińska – Krupa Lidia
Śliwińska Alicja – wicedyrektor
Turowska Marzena



NAUCZYCIELE GIMNAZJUM PRACUJĄCY W ROKU JUBILEUSZU

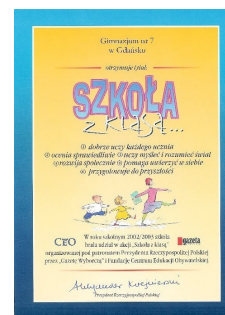
Bisewska Beata
Czerepuk Piotr
Drzeżdżon Sławomir
Dudek Krzysztof - wicedyrektor
Dudzińska Anna
Dudzińska Bernadetta
Jaśkowska Małgorzata
Jaźwiecka-Belter Miłoslawa
Kamola Piotr
Knitter Bogumiła
Kogut Iwona
Krzemińska Anna
Krzemiński Piotr
Lenga Irena
Lewańczyk Paweł
Łukasiewicz Tadeusz
Maciołek Renata
Małek Joanna
Mojsiuszko Paweł
Mówiński Waldemar
Nowakowska Wiesława
Nowek-Reszke Dorota
Ogórek Iwona
Paluch Justyna
Parulska Magdalena
Pawełczak Anna
Peplińska Agnieszka
Pielichowska Violetta
Richert Jarosław
Sadowska Anna
Stąsiek Beata
Stocka Barbara
Szczebankowska Anetta
Trochimiak Irena
Troka Edyta
Wandałowska Beata
Wesołowska Karolina
Wisznicka Ewa
Zaremba Paweł - dyrektor
Zbrzeźny Radosław
Żak Małgorzata

PRZEMIANY – METAMORFOZY

10 lat istnienia naszej placówki obfituje w tak wiele wydarzeń, że niejedna szkoła przez 20 lat nie doświadczyła tylu przemian, co nasza w minionej dekadzie.

Dyrektor Wiesława Nowakowska objęła stanowisko w 1999 roku, gdy polską oświatę czekały kolejne reformy. Pojawienie się gimnazjum wymagało stworzenia od nowa kolejnej placówki z odrębnym programem wychowawczy, statutem, systemem oceniania. Tak więc kadencja drugiego z kolei dyrektora to nieustanne przemiany, których część przedstawiamy:

- otwarcie sali gimnastycznej
- oddanie do użytku boisk sportowych
- budowa (nadzór !) i oddanie do użytku stołówki szkolnej
- wyposażenie dwóch sal komputerowych (w tym jednej z własnych środków)
- współpraca przy realizacji programu profilaktycznego *Siedem kroków*
- początek tworzenia klas o rozszerzonych treściach (pierwsza klasa – matematyczna)
- udział w akcji *Szkoła z klasą*
- przeprowadzenie pierwszego sprawdzianu i egzaminu zewnętrznego
- kontynuacja współpracy ze *Wspólnotą Serc*
- początek współpracy z KSS *Przymierze*
- przystąpienie do Pomorskiego Certyfikatu Jakości
- rozpoczęcie przez nauczycieli ścieżek awansu zawodowego
- dobra współpraca ze środowiskiem lokalnym.



TRUDNA WACHTA

W moich wspomnieniach obiekt szkolny wzrastał w bardzo szybkim tempie. Przechodząc ulicą E. Hoene można było zauważyć, ku ucieście mieszkańców osiedla, wzmożony ruch na placu budowy i powstające zręby budynku, który oddawany był etapami. Na segment dydaktyczny z niecierpliwością czekali uczniowie w przepełnionej Szkole Podstawowej nr 56 oraz najmłodszy, którzy pierwsze lekcje pobierali w wynajmowanych salkach budynku spółdzielni mieszkaniowej.

I stało się. Pierwsze sale dydaktyczne udało się oddać w lutym 1996r.

Z rozrzewnieniem wspominam chwile gdy wspólnie z p. Beatą Lipnicką wicedyrektorem SP nr 56 dokonywałyśmy wstępnego zaplanowania i zagospodarowania pomieszczeń, ustalałyśmy listę podstawowych mebli i sprzętu, niezbędnego do rozruchu szkoły.

Pierwsze posiedzenie Rady Pedagogicznej, któremu przewodniczyła p. Regina Abakanowicz- dyrektor szkoły, to kolejny trwały ślad w mojej pamięci. Motto spotkania brzmiało; tworzymy szkołę przyjazną uczniom.

Plan wychowawczy, który tworzony był wspólnie przez całe grono, w swych założeniach uwzględniał te formy działania, które przede wszystkim służyły integracji, pobudzeniu do działania, współpracy z rodzicami i najbliższym środowiskiem. A potrzeby były ogromne.

W zespołach klasowych znaleźli się uczniowie z różnych szkół. W lutym pojawił się problem wyrównywania poziomu zaawansowania realizacji programów nauczania z poszczególnych przedmiotów. Było to nowe wyzwanie dla integrującego się zespołu uczniów i nauczyciel jednakże entuzjazm był tak wielki, że pokonywanie ówczesnych trudności wspominam sympatycznie. Niejednokrotnie w rozmowach z koleżankami wracamy do naszych pierwszych dni w tej szkole.

Kolejne lata to dalsze etapy budowy szkoły, a zrazem tworzenie klimatu nowej placówki, nawiązywanie współpracy z różnymi instytucjami, to pierwsze sukcesy uczniów. Wspólne przygotowywanie imprez, uroczystości, zdobywanie przez

uczniów wysokich lokat w konkursach sprawiło, że praca w SP nr 19 stała się ogromną przyjemnością.

Jako wicedyrektor szkoły wspominam wzajemną życzliwość wśród koleżanek, rzadko spotykane zaangażowanie w codzienną pracę, stawianie na aktywizujące formy pracy z uczniami i rodzicami, na stałe poszukiwanie nowych metod pracy w celu wypracowania jak najlepszych wzajemnych relacji uczeń – nauczyciel – rodzic.

Każdy dyrektor tej szkoły, z którym miałam przyjemność współpracować, wniósł różnorodność pomysłów, bogactwo zapалу i zaangażowania, co zaowocowało sukcesami, jakie mamy obecnie.

E. Troka

NAUCZYCIELE PRACUJĄCY W JUBILATCE

OD 10 LAT OD 12.02.1996 r.

- ❖ **BEJM ANNA**
- ❖ **DOLIŃSKA BARBARA**
- ❖ **DAMPC ALICJA**
- ❖ **DUDZIŃSKA ANNA**
- ❖ **GENIUSZ MAŁGORZATA**
- ❖ **HASIUK VIOLETTA**
- ❖ **JASTRZĘBSKA AGNIESZKA**
- ❖ **KOWALCZE JANINA**
- ❖ **KOPERNIK MARIA**
- ❖ **KRZEMIŃSKA ANNA**
- ❖ **PEPLIŃSKA BEATA**
- ❖ **PIELICHOWSKA VIOLETTA**
- ❖ **OGÓREK IWONA**
- ❖ **PROSZOWSKA ANNA**
- ❖ **ROSZAK WIESŁAWA**
- ❖ **SZCZEPANKOWSKA ANETA**
- ❖ **SZULINIEWICZ ELŻBIETA**
- ❖ **TROKA EDYTA**
- ❖ **TYSZKIEWICZ BOGUMIŁA**
- ❖ **ŻAK MAŁGORZATA**
- ❖ **ŻMUDZKA GRAŻYNA**

PRACOWNICY ADMINISTRACJI

- ❖ **BEDNAREK LESZEK**
- ❖ **BORNOWSKA TERESA**
- ❖ **ŁUGOWSKA BARBARA**
- ❖ **MIECZNIKOWSKA JADWIGA**
- ❖ **WIECZOREK TERESA**
- ❖ **ZITTERMAN MAŁGORZATA**

Z OFICERSKIEJ MESY

Kiedy 10 lat temu rozeszła się wieść, iż nowa szkoła będzie oddana do użytku, cieszyliśmy się wraz z mieszkańcami osiedla Gdańsk Orunia Górna. Koniec dojazdów do szkół, praca na jedną zmianę, nowe dobrze wyposażone sale, a nade wszystko blisko. Blisko do domu do kina, sklepu... szkoła na osiedlu.

Niewiele ponad trzydzieści osób rozpoczęło tu pracę z prawie czterdziestoma uczniami podstawówki. Kameralnie, miło... To wtedy tworzyła się ta atmosfera. Wtedy zaczęliśmy wtapiać się w środowisko, a Rodzice zawierzili nam swe pociechy. Do dziś pomagamy w ich wychowaniu i rozwoju najlepiej jak potrafimy.

Z nimi przygotowujemy przedstawienia, apele okolicznościowe (choć niejednokrotnie gimnazjaliści wstydzą się występować); jeździmy na wycieczki, zielone szkoły (choć młodzież woli biwaki) przygotowujemy ich najlepiej jak się da do sprawdzianu i egzaminu gimnazjalnego. Niewielka podstawówka sprzed lat trochę urosła. Teraz mamy kolejne skrzydło, bibliotekę i czytelnię, stołówkę oraz salę gimnastyczną. Teraz codziennie pracujemy z ponad tysięczną rzeszą wspaniałych młodych ludzi. Staramy się iść z duchem czasu, nie zostawać w tyle. To nasi uczniowie redagują stronę internetową, korzystają z kółek zainteresowań wyjeżdżają na wymianę młodzieży za granicę zdobywają wiedzę i rozwijają swe zainteresowania.

My często wspominamy absolwentów: Tomka, który już tu pisał, choć nie zawsze chciało mu się uczyć; przesympatycznego Grzesia - niedługo być może pletwonurka; Czarnego; Radana; Bartka, który kiedyś będzie wspaniale gotował...

Jesteśmy też szkolnymi „babciami” i „dziadkami”. nasze „wnuczęta” rozpoczynają edukację w tej placówce, więc rodzice nasi absolwenci, wybierają wychowawcę dla swoich pociech zupełnie świadomie.

Szkoła to nasz drugi dom, nasze kłopoty i radości. Reforma wymaga ciągłego doskazywania się, znajdujemy i na to czas. Bo wszystko robimy po to, by nikt się na nas nie zawiódł. Jesteśmy zawsze chętni

do pomocy, rozmowy. Jesteśmy tu dla Was...

Największą radością napawają nas absolwenci, którzy przychodzą i mówią „a pamięta Pani...”, „w tym gimnazjum to było super”, „chcę do Was wrócić...” 10 lat funkcjonowania szkoły za nami... trzech dyrektorów, grono pedagogiczne liczące teraz ponad sto osób, ponad tysiąc chętnych do pracy młodych głów...

Pamiętamy, bo chcemy pamiętać, bo w ten sposób rodzi się tradycja, wierzymy, że wiele jeszcze przed nami.

Chcemy, by nauka była zabawą przyjemnością; by szkoła była atrakcyjna; by spędzony w niej czas nie należał do straconych, by nasi uczniowie wspominali nas tak samo ciepło, jak my ich... Krzysiu T., Aniu O., DD., Zysiu, Jarusiu, Tomku – pożegnajcie z nami przez morze wspomnień.

Zapraszamy!

A. Szczepankowska

MOJA, NASZA GRUPA TEATRALNA „DZIEWIĘTNASTKA”

Kilka dni temu koleżanka poprosiła mnie, abym udała się w podróż sentymentalną, czyli bym wróciła do tego, co tak niedawno przeżyliśmy... w tej szkole

Cóż mogę napisać innego niż wspomnienia związane z teatrem? To tutaj, w tej szkole odkryłam szkołę pasję, która trwa do dziś.

Zacząło się zupełnie prozaicznie - w 1999 r. przygotowywałam apel z okazji Dnia Niepodległości. Akademia bardzo się podobała, ponieważ była zupełnie inna od tych które, dotąd prezentowano w szkole. W grudniu razem z grupą uczniów – pasjonatów założyliśmy koło teatralne, a ponieważ było 19 uczniów, stąd nazwa „19”. Zraz potem zabraliśmy się do inscenizacji „Opowieści wigilijnej” wg Dickensa. Potem przedstawienia, spektakle, kabarety posypały się jak z rękawa. Każde z nich było dla mnie jak dziecko - wychuchane i wypieszczane. Po prostu małe dziecko. Są jednak takie przedstawienia, które z różnych względów wspominam najcieplej. Np. „O.- wnę” ze względu na cudowny klimat tego przedstawienia i ze względu na to, że było pierwsze.

Z perspektywy czasu widzę je mocno niedoskonałym, ale przecież nie o to chodzi w teatrze dziecięcym. Ważne jest, aby wszyscy czuli odpowiedzialność za wspólną pracę, dobrze się bawili i mieli świadomość, że to co robią, robią także dla innych. Z łezką w oku wspominam również "Myszeidę" i „Prawdziwą historię mieszkańców akacyjnej szafy”- spektakle, które wygrały wojewódzkie konkursy teatralne.

Pamiętać chcę o nich jak najdłużej, ponieważ uczniowie, którzy w nich zagraли byli bardzo zaangażowani i odpowiedzialni. Rzadko się zdarza, aby grupa młodych ludzi była tak świadoma celu, który chce osiągnąć. Scenariusze do tych spektakli napisałam sama, więc w każdym z nich przedstawiłam część siebie i to, co chciałam przekazać widzom.

I. Ogórek

MIEJSCA WARTÉ POCHWAŁY

SALA GIMNASTYCZNA

Obiekt naszej dumy – służy nie tylko nam ale i mieszkańcom osiedla. Tu odbywają się turnieje rangi szkolnej, międzyszkolnej i rejonowej. Ogromną popularnością cieszą się Turnieje Mikołajkowe, Ferie na sportowo, konkursy gimnastyki artystycznej i cheerleaderek.



STOŁÓWKA

Stołówka szkolna. Dwoje dużych oszklonych drzwi, kilkanaście drewnianych stolików, przy każdym z nich stoją cztery krzesła. Piękne, zawsze aktualne dekoracje wiszące na ścianach i suficie. Tablica z tygodniowym menu i grafiką korzystania ze stołówki. Dla każdego ucznia to miejsce spełnia inną rolę – niektórzy przychodzą tu, żeby zaliczyć wizytę w stołówce, spotkać się z przyjaciółmi czy powyglądać przy jedzeniu, ale są dzieci, dla których ten szkolny obiad jest jedynym ciepłym posiłkiem w ciągu dnia.



Dekoracje stale zdobiące ściany są co kilka tygodni zmieniane i możemy tu obejrzeć na przykład bujające się na nitkach mikołaje i pierniczki w okresie Bożego Narodzenia a zajączki i pisanki na Wielkanoc... Nie w każdej

szkolnej stołówce powitają nas barwne papierowe kwiaty na ścianach i szeroko uśmiechnięte twarze pań kucharek i zawsze smaczne zdrowe posiłki (ok. 460 dziennie).



BIBLIOTEKA

Zbiory biblioteczne liczą 9275 woluminów nie licząc ok. 2000 książek darowanych przez uczniów, nauczycieli i rodziców. Oferta biblioteki nie ogranicza się do wypożyczania książek. Uczniowie mogą brać udział w licznych konkursach plastycznych i spotkaniach autorskich. Młodzież bardzo chętnie bierze w nich udział. Uczniowie przygotowując się do lekcji często korzystają z zasobów czytelnicy, która od tego roku ma także charakter czytelnicy multimedialnej. W ramach edukacji czytelniczo – medialnej każda klasa uczestniczy w cyklu lekcji bibliotecznych.

UCZYMY SIĘ INACZEJ



EUROPA – BOGACTWO W RÓŻNORODNOŚCI

Projekt szkolny w ramach programu Socrates Comenius

W roku szkolnym 2003/2004 ZKPiG nr 6 wraz ze szkołami partnerskimi z Włoch (Scuola Media Unificata „V. Bindi – Pagliaccetti”, Giulianova) oraz z Rumunii (Grup Scolar „Mogă Voievod” Halmagiu) opracował wspólny projekt w ramach europejskiego programu Socrates Comenius i zaczął ubiegać się o grant na jego realizację.

W sierpniu Agencja Narodowa poinformowała ZKPiG nr 6, iż projekt ten zakwalifikował się do realizacji, tak, więc od po-

czątku roku szkolnego 2004/2005 szkoła realizuje swój projekt.

Projekt nosi tytuł „Europa – bogactwo w różnorodności”. Do podstawowych celów projektu należą poznanie różnic kulturowych i historycznych krajów szkół partnerskich, zweryfikowanie istniejących stereotypów, przeciwdziałanie ksenofobii oraz określenie i podjęcie próby rozwiązania współczesnych problemów młodzieży. W ramach projektu podejmowane jest wiele działań, w których uczestniczą zarówno uczniowie szkoły podstawowej jak i gimnazjum.

W pierwszym roku projektu działania te koncentrowały się na wzajemnym zapoznaniu się, integracji grupy oraz nawiązaniu relacji.

Uczniowie opracowali i przeprowadzili ankietę dotyczącą podstawowej wiedzy na temat Włoch i Rumunii, z której wynikało, że mamy sporo wiedzy do zdobycia. Przygotowali prezentację pod tytułem „Typowy dzień ucznia w szkole”, którą porównano z prezentacjami uczniów włoskich i rumuńskich i tu z kolei okazało się, że wcale się tak bardzo od siebie nie różnimy. Ponadto na podstawie rysunków i wypracowań uczniów opracowana i wydrukowana ulotkę reklamującą naszą szkołę.

W ramach projektu odbyły się także wizyty robocze. Pierwsza w słonecznej Italii. W wizycie uczestniczyli przedstawiciele uczniów i nauczycieli. Sama wizyta była ogromnym przeżyciem, a przelot samolotem potęgował to uczucie. Byliśmy bardzo ciepło i troskliwie przyjęci, spotkaliśmy bardzo życzliwych i uśmiechniętych ludzi, odwiedziliśmy ciekawe historyczne miejsca w Giulianova i nie tylko, spróbowaliśmy nieogarnionej liczby dań włoskich i wbrew pozorom nie były to kolejne rodzaje pizzy (pierwszy stereotyp obalony!!!). Był też czas na intensywną pracę – w czasie wspólnych warsztatów uczniowie pracowali nad wspólnym polsko – włosko - rumuńskim kalendarzem, natomiast nauczyciele omawiali istotne kwestie dotyczące projektu.

Kolejna wizyta miała miejsce w naszej szkole na przełomie lutego i marca (brrr). Gościliśmy uczniów i nauczycieli z Włoch i Rumunii. Zapoznaliśmy ich ze specjalami naszej kuchni (dla niektórych kapusta kiszona okazała się zbyt 'egzotyczna'), pokazaliśmy ciekawe i historyczne miejsca w Gdańsku, razem bawiliśmy się na kuligu i śniegu, śmiechu było co niemiara, jednak dech w piersiach naszych gości zaparła... sala gimnastyczna w naszej szkole oraz pokazy gimnastyczne uczniów oraz taniec czirliderek.

Z kolejną wizytą udaliśmy się do Rumunii. Tutaj zaprezentowaliśmy szerszej publiczności albumy z ciekawymi miejscami w naszym regionie, odwiedziliśmy ważne zakątki Halmagiu i Transylwanii, nie obyło się bez obżarstwa lokalnymi specjalnościami kuchni (o dziwo, dość podobnej do naszej). Poznaliśmy ludowe zabawy i tradycje – byliśmy zdziwieni wiedzą i stosunkiem naszych rówieśników z Rumunii do tradycji, tańców i strojów ludowych – dla nas to lamus, dla nich coś żywego! Zaimponowali nam tym bardzo! Każda wizyta pozostawiła niezapomniane wrażenia i wspomnienia i dała siły i chęci do pracy w kolejnym roku projektu!

W roku 2005/2006 wszelkie działania koncentrują się wokół lokalnych i regionalnych tradycji. A więc przygotowujemy prezentację miejsc związanych z legendami, przygotowujemy prezentację legendy związanej z Orunią w formie przedstawienia i zilustrowaną rysunkami wykonanymi przez młodszych uczniów, a także nie omieszkamy wymienić się kolejnymi przepisami kulinarnymi. Będzie z tego całkiem niezła książka kucharska. Ponadto, samodzielnie wykonaliśmy tradycyjny polski żłóbek, który - jak się okazało – niewiele różnił się od żłóbka włoskiego.

Przygotowujemy się także do wizyt, a więc sporo wrażeń (i pracy) jeszcze przed nami. Oczywiście, co roku przy okazji każdego świąt pamiętamy o życzeniach dla naszych partnerów z zagranicy. Wymianie życzeń towarzyszy także wymiana pewnych tradycji związanych z tymi świętami

WYJAZDY JĘZYKOWE



W dniach od 18 do 23 września 2004 r. kilkanaścioro uczniów z naszej szkoły uczestniczyło w wycieczce edukacyjnej do Heringsdorfu w Niemczech. Wyjazd został zorganizowany przez pana Krzysztofa Dudka. Grupa była zakwaterowana w schronisku młodzieżowym w Seebad Heringsdorf.

ODYSEJA UMYŚŁU Marzymy, myślimy, tworzymy.

Uczniowie nauczania zintegrowanego pod opieką **Krystyny Choszcz** biorą udział w projekcie edukacyjnym „Odyseja Umysłu”. Ich każdorazowy występ kończy się sukcesem:

- 1998** – USA (Floryda, Orlando) – **światowe finały**
- 1999** – USA (Knoxville) – **światowe finały**
- 2000** - USA (Knoxville, Orlando, Miami) **światowe finały**
- 2001** – Węgry – **Eurofestiwal**
- 2002** – Rosja (Czelabińsk) – **Eurofestiwal**
- 2004** – Węgry (Budapeszt) – **Eurofestiwal**
- 2004** – USA – **światowe finały**

WĘDRUJEMY

Szkoła propaguje aktywny wypoczynek uczniów na świeżym powietrzu .

Od roku 1999 Anna Kowalczyk, następnymi latami p. Małgorzata Geniusz ,Katarzyna Jastrzębska, Danuta Gruszka, Katarzyna Bobkowska i Izabela Baranowska razem ze swoimi klasami uczestniczą w pieszych rajdach. Wycieczki te cieszą się dużą popularnością nie tylko wśród dzieci, a także wśród rodziców. Są to prawdziwie rodzinne wypady poza miasto. Uczniowie w czasie jednego rajdu przechodzą od 8km do nawet 14 km.



Wędrowaliśmy następującymi szlakami:

- „Szlakiem Kartuskim”
- „Szlakiem Trójmiejskim”,
- „Szlakiem Skarszewskim”.

Co roku bierzemy udział w rajdach z okazji:

- „Światowego Dnia Turystyki”,
- „Powitania Nowego Roku”,
- „Powitania Wiosny”.

Uczniowie klas IV-VI, należący do szkolnego koła PTTK także uczestniczą w rajdach. Największą popularnością cieszy się „Rajd Włóczykija” i „Rajd z latarkami”.

Nasi uczniowie zdobywają odznaki Turystyki Pieszej, niektórzy z nich mają już odznaki w stopniu brązowym tzn., że musieli przejść 100 km.

Od 2001 r. klasa sportowa Katarzyny Jastrzębskiej bierze udział w biegach przełajowych o Grand Prix

Sopotu. W tej organizowanej przez MOSiR, dla uczniów z całego województwa pomorskiego, imprezie przedstawiciele naszej szkoły zajmują wysokie miejsca.

2001-2002 III miejsce;

2002-2003 IV miejsce

2003-2004 (w kategorii indywidualnej) Agata Radzik II miejsce, Joanna Kulpaczyńska - III.

W biegach tych bierze także udział Grażyna Żmudzka, nauczycielka świetlicy, która od wielu lat klasyfikuje się w pierwszej dziesiątce zawodników.

NAUCZYCIELE SZKOŁY PODSTAWOWEJ PRACUJĄCY W ROKU JUBILEUSZU

Adamiec Sylwia
Bętkowska Agata
Bieńkowska Adrianna
Bogucka Lidia
Chyliński Witold
Czaja Magdalena
Czapiewska-Lichota Bogumiła
Duda Małgorzata (siostra Wirginia)
Flisikowska Irena
Januszkiewicz Bożena
Kazimierczuk Katarzyna
Kępińska Elżbieta - wicedyrektor
Kiślak Dorota
Kopernik Maria
Kowalska Marzena
Lenartowicz Mirosława
Ludka Tomasz
Mirońska Małgorzata
Niewiadomski Wojciech
Perzyńska Aleksandra
Petrykowska Bożena
Pyć Anna
Roszak Wiesława
Solecka Izabela
Szymczak Barbara
Śliwińska Agnieszka – wicedyrektor
Urgacz Katarzyna
Wantuch Cecylia
Werner Anna
Wojnicz Renata
Wrzaskowska Janetta
Zawalska Aldona
Zielińska Ewa
Zuzański Tadeusz

JESTEŚMY DUMNI

Nasza szkoła zajmuje drugie miejsce w województwie pomorskim pod względem liczby laureatów przedmiotowych konkursów wojewódzkich. W ostatnich latach laureatami konkursu z języka polskiego dla szkoły podstawowej byli: Katarzyna Pruś, Piotr Pielichowski, Aleksandra Żabik. Laureatem konkursu matematycznego został Jakub Biernaczak. Na poziomie Gimnazjum największe sukcesy z języka polskiego osiągnęli: Katarzyna Chojnacka, Jagna Bronk, Zbigniew Janczukowicz; z języka niemieckiego Anna Mróz; z fizyki Jan Tuziemski, Łukasz Nowak; z historii Marcin Klajszmidt, Abdalla Mousa, z informatyki Krzysztof Borczuch i Piotr Rojek. Kolejne sukcesy to pierwsze miejsce w XX Turnieju Teatralnym „Niebieskie Tarcze” grupy teatralnej „Dziewiętnastka”, pierwsze miejsce klasy sportowej w międzynarodowym turnieju piłki ręcznej w Bremie, oraz piąte miejsce w międzynarodowych regatach żeglarskich klasy „Optymist”.

Nasi uczniowie są także laureatami konkursów literackich, plastycznych i poetyckich. Paweł Chudziak dwukrotnie zdobył pierwsze miejsce w konkursie literackim „Gdańsk miastem przyjaznym dla niepełnosprawnych”, Małgorzata Warecka w tym samym konkursie zdobyła drugie miejsce. W 2005r. w tym samym konkursie drugie miejsce w kategorii gimnazjalistów zdobyła Aleksandra Żabik. Ola Żabik zdobyła drugie miejsce w konkursie recytatorskim. Adam Geniusz zajął pierwsze miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Kartek Świątecznych. Pierwsze miejsce w wojewódzkim konkursie „Lubię poezję” zajęli Joanna i Andrzej Jakielowie. Dumą naszego zespołu jest też fakt, że dostrzegamy nie tylko swoje potrzeby, ale innych. Nasza młodzież, mimo wielu obowiązków, umie zatroszczyć się o bardziej potrzebujących. Aktywnie działa zespół charytatywny, szkolne koło Caritas, które w licznych akcjach zbiera fundusze na rzecz pokrzywdzonych przez los. Uczniowie dwóch klas zaadoptowali afrykańskie dzieci, pomagając im.

ŻEGLUJEMY

Spotkania z teorii żeglowania odbywają się co dwa tygodnie we wtorek w salce nr 10 (w szatniach) o godzinie 17:20. Większość lekcji jest prowadzona przez uczniów, którzy byli już na obozach i przekazują swoją wiedzę tym, którzy są zupełnie „zieloni”

Nowych adeptów sztuki żeglowania jest coraz więcej, z czego wszyscy się cieszymy! Głównie są nimi uczniowie gimnazjum, lecz czekamy także na reprezentantów szkoły podstawowej – im szybciej zaczynamy się uczyć, tym szybciej i łatwiej będzie nam na obozie, gdzie, jak się okazuje, nawet znakomita znajomość teorii to nie wszystko. Naszym opiekunem jest pan Tadeusz Łukasiewicz, nauczyciel wychowania fizycznego i organizator obozów letnich, do których przygotowujemy się podczas zajęć. Spotkania odbywają się w bardzo miłej atmosferze. Nie jest tak, jak na normalnych lekcjach – nie siedzimy i nie zakuwamy na pamięć nudnych, nic nie znaczących regułek. Razem śmiejemy się, rozmawiamy, a informacje same wchodzą nam do głowy! A uczymy się prawa drogi, sznurologii, meteorologii, części jachtu, manewrów i innych rzeczy, które przydają się nam podczas pływania i egzaminu na patent żeglarza jachtowego. W pozostałe czwartki spotykamy się na dużej sali, gdzie możemy pograć w siatkówkę, piłkę nożną itd.

Moim zdaniem zajęcia są bardzo ciekawe i zapraszam na nie wszystkich chętnych.



UCZNIOWSKI KLUB SPORTOWY „WIMPEL” PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 19 W GDAŃSKU

UKS „WIMPEL” został założony w 1997 roku, w niespełna rok od powołania szkoły. Członkami klubu są uczniowie w wieku od 6 – 15 lat. Główne cele klubu to popularyzacja różnych form żeglarstwa wśród dzieci i młodzieży poprzez udział w szkoleniu i rywalizacji sportowej, a także organizacja ciekawych form spędzania wolnego czasu. Klub wspomaga rodziców w procesie wychowania poprzez czerpanie wartości zakorzenionych w bezpośrednim kontakcie z morzem. Obcowanie z „morzem” uczy odwagi, samodzielności, odpowiedzialności i współpracy w zespole. Członkowie klubu uczestniczą w treningach na wodzie, nauce pływania, oraz zajęciach na sali sportowej.

Bazą klubu jest przystań AWFIS, obecnie nowopowstałe Narodowe Centrum Żeglarstwa w Górkach Zachodnich. Zawodnicy żeglują na jachtach dla dzieci: OPTYMIŚCI, LEQUIPE, i DESKA z ŻAGLEM. Corocznie organizowane są obozy żeglarskie i zgrupowania. Dotychczas obozy odbyły się w Charzykowie (kolebka polskiego żeglarstwa), we Wdzydzach Kiszewskich, Borsku, Pucku, Kamienicy Królewskiej i w Górkach Zachodnich.

Szkolenie w klubie prowadzą trenerzy II klasy: Aldona Zawalska i Waldemar Piasecki. W działalność szkoleniową we wcześniejszych latach włączali się też inni nauczyciele naszej szkoły m.in. Tomasz Ludka i Piotr Krzemiński.

Najlepsi zawodnicy uczestniczą w regatach żeglarskich rangi ogólnopolskiej i międzynarodowej regionalnej, zdobywając liczne trofea. Byli między innymi we Francji, Portugalii, Włoszech.

UKS „WIMPEL” ściśle współpracuje z drugim w rankingu klubów w Polsce AZS AWFIS Gdańsk dla którego stanowi zaplecze szkoleniowe. Dzięki tej współpracy zawodnicy mają jeszcze szersze możliwości rozwoju sportowego kontynuacji kariery.

Najwyższe osiągnięcia wychowanków klubu to 4 miejsce w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, 5 miejsce w Mistrzostwach Europy (Patrik Richter, Krystian Rusiecki), 5 miejsce w kategorii dziewcząt w Mistrzostwach Europy (Natalia Zawalska, Paulina Ogórek).

Klub przyczynia się również do uatrakcyjnienia oferty szkoły. Prowadzi szkolenie żeglarskie w ramach czwartej godziny wy-

chowania fizycznego. W latach 2001/2004 współdziałał w prowadzeniu klasy z rozszerzonym programem żeglarskim w szkole podstawowej w ramach, którego wielu uczniów klasy zdobyło patenty żeglarza jachtowego.

Klub jest istotnym partnerem szkoły w realizacji programu wychowawczego związanego z obranym patronem „Zasłużeni Ludzie Morza”

ZIELONE SZKOŁY

Aby lepiej się poznać i zrozumieć otaczający świat – uczymy się w zielonej szkole. Jesienią i wiosną wyruszamy w Polskę. Byliśmy: w Małszu, Karpaczu, Karwii, Mielnie, Charzykowych. Uczymy się posługiwać mapą, kompasem. Poznajemy walory przyrodnicze, krajobrazowe i turystyczne różnych regionów Polski. Oprócz zajęć dydaktycznych przybliżających specyfikę regionu, bawimy się. Ogniska, dyskoteki, gry i zabawy sportowe są doskonałą okazją do pokazania swoich umiejętności lepszego poznania się. Wielkimi propagatorkami tej formy nauki są Danuta Gruszka i Janina Kowalce.



KONKURS 50-tysięcy



Uczniowie klas I-III w SP 19, od 1998 r. uczestniczą w „Konkursie 50-tysięcy”. Młodsi sportowcy przygotowani przez Annę Czekień i Joel’a Muianga, osiągają swoje pierwsze sukcesy:

- 1998-1999 IV miejsce
- 1999-2000 II miejsce
- 2000-2001 II miejsce
- 2001-2002 I miejsce
- 2002-2003 I miejsce
- 2004-2005 kl. I – I miejsce
- 2004-2005 kl. III – III miejsce

Od 2004 r. regulamin konkursu został zmieniony i każda grupa wiekowa walczy w swojej klasie



TWORZYMY TRADYCJE SZKOLNE

Od pierwszego do ostatniego dnia w szkole towarzyszą nam słowa Seneki – „Uczymy się nie dla szkoły lecz dla życia”. Podstawowe szkolne zwyczaje i obrzędy poznają pierwszoklasiści od września do października. W okolicach Dnia Edukacji Narodowej odbywa się uroczystość Pasowania na ucznia. Nowi uczniowie wkraczają w prawdziwe życie szkolne, w tym dniu kończy się dla nich czas zabawy, a zaczyna czas obowiązku.

Rytm szkolnego życia wyznaczają kolejne święta: Dzień Chłopaka, Edukacji Narodowej, Mikołajki, Boże Narodzenie, Walentynki, karnawał. Każda klasa nadaje tym świętom nieco odmienny klimat, ale wszyscy staramy się, aby te dni łączyły nas i dawały poczucie przynależności do tej samej rodziny.

W nauczaniu zintegrowanym najpiękniejsze są Wigilie, Dzień Babci i Dziadka, Dzień Matki i Ojca. W klasach starszych oprócz Wigilii, szczególnie uroczyste obchodzi się Dzień Niepodległości, Konstytucji 3 Maja i ulubione przez uczniów Walentynki. Uczniowie klas szóstych i trzecich gimnazjalnych z niepokojem czekają swoich pożegnalnych balów, które są przedsmakiem kolejnego etapu życia i nieuchronnej dorosłości.

Dzwonki, święta, sprawdziany i egzaminy tworzą jedyną niepowtarzalną atmosferę szkoły.

Od dziś Naszym uroczystościom szkolnym towarzyszyć będą sztandary. Jak nasi przodkowie gromadzić się będziemy wokół nich w chwilach szczególnych, gdy odbywać się będzie ślubowanie klas pierwszych, pożegnanie kolejnych roczników naszych uczniów.

Każdą społeczność jednoczą określone symbole, mamy już sztandar, brakuje nam hymnu. Jesteśmy przekonani, że przyglądając się sylwetkom naszych patronów, ich działalności, znajdziemy słowa uczące nas mądrych zasad.



OD MARZEŃ DO RZECZYWISTOŚCI

Kiedy miałam sześć lat biegałam z koleżankami z podwórka po polach na górce za blokiem. Ta kraina dzieciństwa była niczym falujące złote morze zboża z dekoracyjnymi plamkami czerwonych maków, błękitnych chabrów i białych rumianków z żółtymi mrugającymi w słońcu oczkami. W ciepłe, letnie dni wspinałyśmy się tam prawie każdego dnia. Wówczas większość dzieci spędzała wakacje w mieście. Naszym ulubionym zajęciem było wykopywanie dołków w ziemi i wkładanie w nie różnych skarbów w postaci kwiatków koralików, czy zapisanych karteczek. Potem przykrywałyśmy te skarby warstwą szkiełek znalezionych przy blokach i zasypywałyśmy piaskiem. To była zabawa w sekrety. I przyznam się szczerze, że nigdy nie udało się tych sekretów odnaleźć.

Jakiś czas później wbiegałyśmy pod górę, aby patrzeć na łunę dymu unoszącego się nad stoczną. I chociaż żadna z nas nie zdawała sobie sprawy, że dosłownie na naszych oczach zmienia się to miasto, kraj a potem przecież cała Europa to jednak każda z nas odczuwała w sercu powagę chwili. Dzisiaj tamta łuna dymu dawno się rozwiła, a w tym miejscu stoi pomnik przedstawiający trzy krzyże. Z góry jest bardzo dobrze widoczny.

Minęło parę lat i znów wbiegałyśmy na tą samą górkę usłaną dywanem błota i zamrzniętych traw, aby uczcić ze swoimi przyjaciółkami kolejne sylwestry. Kolorowe światełka wybuchały nad miastem, a my życzyłyśmy sobie wszystkiego, co najlepszego zdrowia szczęścia w życiu zdania egzaminów na wymarzone studia oraz szczęśliwego trwania pierwszej wielkiej miłości z tych, co to są na całe przecież życie.

Kolejne lata miały. Koparki i buldożery wykopały wszystkie nasze dziecięce sekrety, a pole złotego zboża i kwiatów zamieniło się w krainę błota, której nie dało się przejść suchą nogą, aby pokonać drogę do właśnie kupionego mieszkania przyjaciół w nowo wybudowanym bloku. Osiedle zaczęło się rozrastać. Aż tak się bardzo się rozrosło, że wchłonęło w siebie

wszystkie łąki i pola. W miejscu, gdzie kiedyś biegałam koleżankami, wybudowano gmach szkoły, a pole z naszymi sekretami to teraz boisko. Można stanąć na tym boisku i popatrzeć na miasto. Widok niewiele się zmienił. Powstał jeden most a górę świecących odpadów fosforu obsadzono trawą. Po tym boisku biegają dzieci takie same jak kiedyś my. Teraz to są dzieci moich koleżanek z podwórka. Kiedy wyczytuję w klasie nazwiska uczniów brzmią one jakoś znajomo. Jestem częścią tej starej dzielnicy. Brat mojego dziadka miał piekarnię na dawnej ulicy Jedności Robotniczej, mój ojciec też kiedyś miał sześć lat i wbiegał pod górkę tą samą drogą na pole. Potem uczył się w Szkole Podstawowej nr 9 tak jak ja później. Jego nauczycielką chemii była mama mojej koleżanki z klasy. Teraz ja uczę jej córkę plastyki. Mój ojciec kładł stropy na ostatnie piętro naszej szkoły, a było to dokładnie 10 lat temu.

Stojąc na dyżurze w szatni patrzę jak moje koleżanki i koledzy z podwórka przyprowadzają do szkoły swoje dzieci i myślę, że jednak coś nam się spełniło z tych sekretów zakopanych pod taflami szkła.

Tu zakopywałam pod taflami szkła dziecięce sekrety

